

Dorota Matyaszczyk

Barok w Wielkopolsce : prace konserwatorskie w latach 1979-1999

Ochrona Zabytków 53/4 (211), 366-373

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BAROK W WIELKOPOLSCE PRACE KONSERWATORSKIE W LATACH 1979–1999

Wielkopolski Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Poznaniu — oddział Ośrodka Dokumentacji Zabytków, od ośmiu lat we wrześniu organizuje Europejskie Dni Dziedzictwa Kulturowego w Wielkopolsce. Idea narodziła się w 1985 r. we Francji, która w szczególny sposób chroni swoje dziedzictwo. Francuzi zwracają uwagę społeczeństwa na to, co ciekawe, unikalne, oryginalne lub... tak zwyczajne, że aż nie dostrzegane. Przypominają dzieła malarstwa, architektury, rzeźby, tworzone w rozmaitych stylach i udostępniane w czasie Dni w sposób nietypowy, zwracają uwagę na ginące zawody, rzadkie instrumenty muzyczne, potrawy, tańce, ale i... dworce, szkoły, poczty. Tematem Dni są też postacie czy wydarzenia historyczne, rzemiosło, handel itp. Chodzi o to, by w sposób interesujący przedstawić jakiś fragment historii Francji. Prawie zawsze obchodom tym towarzyszą konkursy dla dzieci i młodzieży.

Państwa europejskie zrozumiały, że idea Dni w znakomity sposób ułatwi integrację w ramach Unii, a z drugiej strony może być jednym ze środków ochrony tożsamości i odrębności kulturowej poszczególnych krajów. Bo kultura najłatwiej łączy ponad podziałami politycznymi, militarnymi, ideologicznymi. Stopniowo do akcji włączały się kolejne państwa, już nie tylko „unijne”. Obecnie Dni Dziedzictwa odbywają się w 44 krajach, a patronuje im Rada Europy.

Polska podpisała porozumienie w tej sprawie w 1993 r. W naszym kraju każdy z regionów przedsta-

wia inną tematykę. I tak np. w 2000 r. w Wielkopolsce Dni były obchodzone pod hasłem „Wielkopolska romańska i neoromańska”, na Górnym Śląsku poświęcono je „Zabytkom techniki”, na Pomorzu Środkowym „Tradycji wydobywania bursztynu”, w Małopolsce „Sztuce ludowej”.

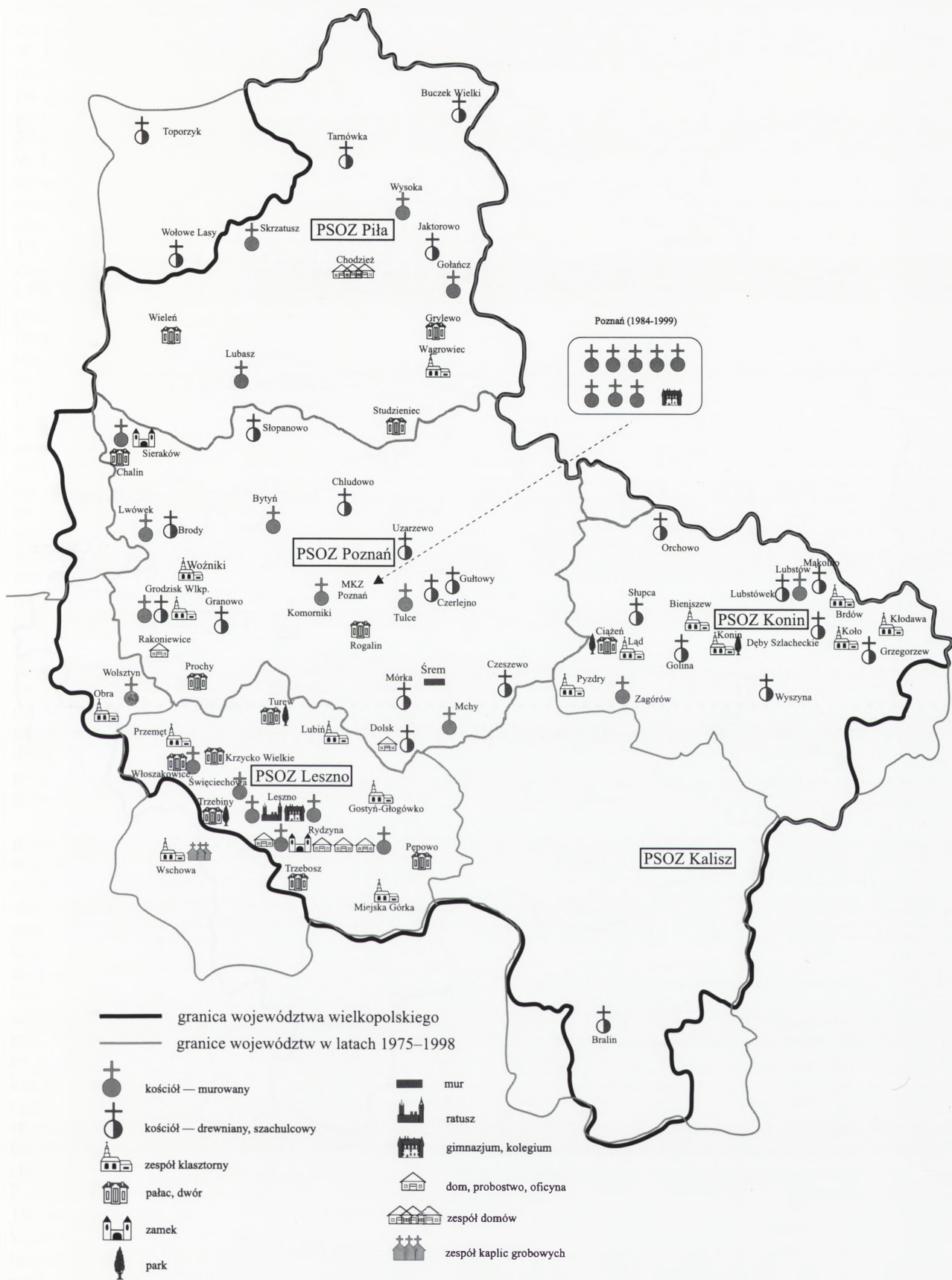
W naszym regionie w minionych ośmiu latach pokazywaliśmy m.in. kościoły drewniane i szachulcowe, miasta tkackie, miejsca kultu, architekturę rezydencjonalną, krajobrazy nadrzeczne; w 2001 pragniemy zaprezentować „Klasycyzm i neoklasycyzm”. Zawsze zwracaliśmy przy tym uwagę nie tylko na urodę obiektów, ale także na potrzebę ich ochrony i konserwacji, a także na prace konserwatorskie.

W 1999 r. pokazaliśmy Wielkopolską barokową. Nasz Ośrodek przygotował objazd po wybranych obiektach barokowych (zwiedzaliśmy pałac, zamek, kościół klasztorny, kościół drewniany, cmentarz protestancki, oglądaliśmy polichromie zdobiące niegdyś drewniany dwór, park). Prawie we wszystkich z nich były prowadzone w ostatnich latach prace konserwatorskie i rewaloryzacyjne. W czasie dwóch dni można było bezpłatnie zwiedzać z przewodnikami PTTK 7 poznańskich kościołów barokowych, wysłuchać koncertu w farze i wierszy barokowych poetów. W październiku w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk odbyła się sesja naukowa, z której wystąpienia zostaną opublikowane w najbliższym czasie.

Przygotowaliśmy także nr 3/1999 „Ochrony Zabytków”, który był w całości poświęcony barokowi w Wielkopolsce. Zebranych materiałów było jednak tak dużo, że nie zmieściły się w tamtym wydaniu i są sukcesywnie umieszczane w kolejnych numerach kwartalnika.

Wtedy też narodził się pomysł, aby zebrać i opublikować zestawienie prac konserwatorskich prowadzonych przy obiektach barokowych w naszym regionie w czasie funkcjonowania Państwowej Służby Ochrony Zabytków, zlikwidowanej reformą administracyjną w 1999 r. Chcieliśmy udokumentować działania, jakie prawie przez 10 lat istnienia PSOZ prowadziła na terenie województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego, części gorzowskiego i zielonogórskiego. Prezentowane w niniejszym numerze „Ochrony Zabytków” materiały nadesłali nasi Koledzy z byłych PSOZ.

Nie taję, że zaskoczyła nas liczba prac wykonanych w Wielkopolsce przy obiektach nowożytnych; ich prawdziwe natężenie obserwujemy w ostatnich latach. Objęły one 27 świątyń murowanych (w tym aż 8 kościołów w Poznaniu, 7 w województwie poznańskim, 5 w leszczyńskim, 4 w pilskim, 2 w konińskim). Remontom i konserwacji poddano 25 drewnianych i szachulcowych kościołów. Tu zdecydowanie przoduje dawne województwo poznańskie — 11 obiektów, konińskie — 8, pilskie — 5. Prace prowadzono także w 16 zespołach klasztor-



Konserwacja obiektów nieruchomych. Oprac. Beata Marzeta



Prace konserwatorskie przy obiektach ruchomych. Oprac. B. Marzęta

nych (7 w Konińskim, 5 w Leszczyńskim, 2 w Poznańskim, po 1 w Pilskim i Zielonogórskim), m.in. w klasztorach cysterskich (w Łądzie, Obrze, Przemęcie, Wągrowcu), reformackich (Woźniki, Miejska Górka), benedyktyńskim w Lubiniu, kamedułów w Bieniszewie, bernardyńskim we Wschowie i Kole, czy jezuickim w Poznaniu. Przywrócono dawny blask 12 dworom i pałacom (5 w Leszczyńskim, po 3 w Poznańskim i Pilskim, 1 w Konińskim), m.in. pałacom w Trzebinach, Ciężeniu, Rogalinie i Włoszakowicach (choć nie dokończono remontu pałacu w Wieleniu), dworom w Grylewie i Chalinie i dworom alkierzowym w Krzycku Wielkim i Studzieńcu, oraz 2 zamkom: w Rydzynie i Sierakowie. Odzyskał świetność piękny ratusz w Lesznie, a także dawne budynki gimnazjalne w Poznaniu i Lesznie. Zrewaloryzowano parki: w Trzebinach, Ciężeniu i Konińskim. Pojedyncze domy były poddane konserwacji w Rakoniewicach i Rydzynie, natomiast w Chodzieży odrestaurowano częściowo zespół domów tkaczy. Na szczególną uwagę zasługują, prowadzone od lat, prace na cmentarzu protestanckim we Wschowie, gdzie znajdują się także barokowe nagrobki przeniesione z pobliskiej Szlichtyngowej.

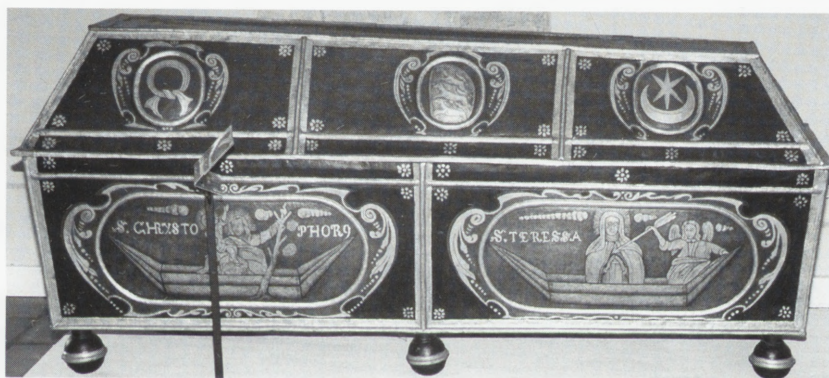
Imponująco przedstawiają się prace przy obiektach tworzących wyposażenie wnętrz. W związku z 1000-leciem śmierci św. Wojciecha i 1000-leciem Zjazdu Gnieźnieńskiego poddano konserwacji kaplice w katedrze gnieźnieńskiej, zrekonstruowano konfesję nad grobem św. Wojciecha. W Poznaniu odrestaurowano aż 66 polichromii, 31 obrazów, 9 ołtarzy. Prace te są zresztą kontynuowane w roku 2000. Duże prace prowadzone są w znakomitym zespole pocysterskim w Łądzie nad Wartą (m.in. objęły 17 obrazów, 3 polichromie i ołtarz). W niedalekich Pызdrach konserwacji poddano 10 obrazów, autorstwa brata zakonnego Adama Swacha, które teraz zdobią krużganki, i polichromie, m.in. w refektarzu. W Kazimierzu Biskupim zakonserwowa-

no 14 obrazów, w Gostyniu–Głogówku 5, w Golejewku 6. W innych świątyniach poddawano konserwacji po jeden, dwa, trzy obiekty. Czasami były to ołtarze, kiedy indziej ambony, rzeźby, epitafia i portrety trumienne lub stalle, jak to miało miejsce np. w Sierakowie.

W trakcie prac konserwatorskich dokonano wielu interesujących odkryć. I tak na przykład odsłonięto trzy nieznane polichromie w pałacu w Konarzewie, a w kościele pobernardyńskim we Wschowie i w farze poznańskiej starsze warstwy malowideł ukryte pod późniejszymi sztukateriami i polichromiami. Tajemnice kryły nie tylko murowane ściany, lecz także na przykład znane

wszystkim obrazy u franciszkanów w Poznaniu, gdzie okazało się, że pod wierzchnią warstwą znajdują się podobne w treści, lecz inne w formie wizerunki świętych. Przepiękny snycerski ołtarz autorstwa Antoniego Swacha krył mechanizmy uruchamiające kolumny, a w niewielkim kościele w Dolsku na tylnych częściach tablic ołtarzowych odkryto malowanych świętych. Takie przykłady można by mnożyć.

Prezentowane teksty, choć bardzo różnorodne pod względem ilości przytaczanych danych, są nie tylko ilustracją aktywności państwowej służby konserwatorskiej w latach 1989–1998, ale mogą stanowić kapitalny materiał źródło-



Sieraków, sarkofag Krzysztofa Opalińskiego po konserwacji. Fot. A. Jabłońska



Sieraków, sarkofag Piotra Adama Opalińskiego po konserwacji. Fot. A. Jabłońska



Remonty i konserwacja obiektów — sposoby finansowania. Oprac. Beata Marzęta

wy dla badaczy dzieł sztuki, a także dla przyszłych konserwatorów zabytków, którzy za kilkadziesiąt lat będą prowadzili ponowne prace przy tych obiektach.

Prace w dawnym województwie konińskim opisał były wojewódzki konserwator zabytków Andrzej Nowak, w województwie poznańskim Rafał Nadolny i Rafał Plebański, w województwie leszczyńskim Ewa Piesiewicz, Dorota Wróbel i Barbara Nowosielska, w województwie pilskim zestawienie wszystkich prac przygotowała Bernadeta Piecuch. Do przedstawienia dwóch prac, za to bardzo obszernego, ograniczyła się Beata Matusiak, były wojewódzki konserwator zabytków w województwie kaliskim, która objęła tę funkcję dopiero w drugiej połowie lat 90. Tam większość prac konserwatorskich prowadzono w minionych latach przy obiektach klasycystycznych.

Wydzielony został Poznań — gdyż od lat działa tu Miejski Konserwator Zabytków, a liczba i znakomitość obiektów barokowych poddanych konserwacji spowodowała, że okres objęty sprawozdaniem jest dłuższy, niż u pozostałych kolegów. Przygotowały je Joanna Czech i Iwona Błaszczyk.

W kilku przypadkach podano informacje o pracach wykonanych przed utworzeniem PSOZ a związanych z obiektami barokowymi.

Wydawało się, że zebranie podstawowych danych o pracach prowadzonych w okresie istnienia PSOZ na terenie podległych im województw będzie sprawą stosunkowo prostą. Okazało się jednak, że jest to o wiele trudniejsze, niż ktokolwiek z nas mógłby przypuszczać. Obiektów tych było bardzo dużo, prace prowadzono z inicjatywy nie tylko WKZ, ale także proboszczów parafii, społecznych komitetów, władz samorządowych, osób prywatnych. Działały rozmaite firmy konserwatorskie, które przyjeżdżały niemal z całej Polski. Nie zawsze organizowano przetargi. I wtedy informacja taka mogła umknąć pracownikom PSOZ. Innym utrudnieniem było zmienianie się osób



Bralin, drewniany kościół pielgrzymkowy z 1711 r. „Na Pólku” — stan po konserwacji. Fot. T. Łuczak



Bralin, kościół „Na Pólku”. Oltarz główny — stan po konserwacji. Fot. T. Łuczak



Bralin, kościół „Na Pólku”. Ambona po konserwacji. Fot. T. Łuczak

prowadzących dokumentację związaną z konserwacją dzieł na terenie podległego województwa. Informacje te, rozsiane w różnych dokumentach, nie zawsze kompletne, w kilkunastu przypadkach nie pozwoliły na pełne opisanie zasięgu prac czy firm je wykonujących. Uznaliśmy jednak, że nawet wzmianka o tym, że jakieś prace były przeprowadzane, będzie cenną informacją.

W myśl zasady, że najciemniej pod latarnią, zdarzyło się tak, że zapomniano o pracach szczególnych, podjętych z inicjatywy poznańskiego PSOZ i trwających przez kilka lat, a których znakomity efekt ściąga teraz licznych turystów. Chodzi tu o restaurację sarkofagów Opalińskich, które — odkryte w podziemiach sierakowskiego kościoła — były w dużym stopniu zniszczone. Szczegóły tych prac zostały opublikowane w książce *Sarkofagi rodu Opalińskich* — *Sieraków* autorstwa to-

ruńskich konserwatorów: Janusza Krause, Marii Rudy, Michała Woźniaka. Efekt ich prac prezentowany jest teraz w zamku Opalińskich w Sierakowie, który między innymi w tym celu został zrekonstruowany. Dlatego w niniejszym numerze „Ochrony Zabytków” znalazł się także artykuł prof. dr. Jana Skuratowicza na temat koncepcji odbudowy sierakowskiego zamku Opalińskich.

Innym obiektem, nie wymienionym w sprawozdaniach a niewątpliwie zasługującym na przypomnienie, jest drewniany kościół pielgrzymkowy „Na Pólku” pod Bralinem (koło Kępna). Kompleksowe prace konserwatorskie, obejmujące zarówno ciekawą architekturę świątyni, jak jej znakomite wyposażenie, zostały zakończone w 1994 r. Ks. proboszcz Jan Ćwiekowski, dzięki któremu uratowano kościółek „Na Pólku”, otrzymał prestiżowe wyróżnienie — medal „Europa Nostra”. Tu warto wspomnieć, że medalem tym uhonorowano także inne wielkopolskie obiekty: kościół oo. bernardynów w Poznaniu (który jako pierwszy w Polsce otrzymał to najwyższe wyróżnienie) i zamek w Rydzynie.



Rokokowy anioł, jeden z czterech strzegących ołtarza środkowego kościoła „Na Pólku”. Fot. T. Łuczak

Aby unaooczyć jak wiele prac nad barokiem przeprowadzono w Wielkopolsce (bez dawnego woj. gorzowskiego) przygotowaliśmy mapy komputerowe, które wykonała pani Beata Marzęta. Prezentują one trzy zagadnienia: prace przeprowadzone przy obiektach ruchomych i nieruchomych (tu uwzględniono także prace remontowe), oraz informacje kto był głównym mecenasem przeprowadzanych prac. Gdyby takie mapy narysować dziś, uwzględniając prace prowadzone w 2000 r., trzeba byłoby zaznaczyć na nich punktów jeszcze więcej.

Interesujące jest zróżnicowanie terytorialne inwestorów prac konserwatorskich. W dawnym województwie pilskim przeważają prace współfinansowane przez Generalnego Konserwatora Zabytków i Kościół, czasami uzupełniane z budżetu Urzędu Wojewódzkiego. W województwie leszczyńskim i konińskim, a także w Kaliszu akcją ratowania zabytków finansowały także samorządy lokalne. W Poznańskim i Konińskim pojawili się prywatni fundatorzy i fundacje zawiązywane w tym celu. Ogólnie można stwierdzić, że poza województwem konińskim, na terenie pozostałych dominują prace finansowane z puli Generalnego Konserwatora Zabytków. Drugim głównym sponsorem jest Kościół, co jest zrozumiałe, gdyż większość prac prowadzono w obiektach sakralnych. Cieszą też inicjatywy gmin, które — tak jak w przypadku pałacu we Włoszakowicach, cmentarza protestanckiego we Wschowie czy 17 obiektów w Poznaniu — nie skąpią pieniędzy na konserwację zabytków.

W sumie ze środków Generalnego Konserwatora Zabytków sfinansowano lub dofinansowano konserwację 67 obiektów rozmaitej skali, 27 prac finansowali wojewódzcy konserwatorzy zabytków, konserwację 49 obiektów samodzielnie sfinansował Kościół, zaś w 48 przypadkach je współfinansował, 29 razy samorządy lokalne przeznaczyły pieniądze na konserwację obiektów zabytkowych, a 18 razy uczynili to woje-

wodowie. Zupełnie nowym zjawiskiem są prywatni darczyńcy, którzy fundują konserwację ołtarzy czy wnętrz kościółków z ubieranych przez siebie pieniędzy, jak to miało miejsce np. w Dolsku. Świadczy to o wzrasta-

jącym zainteresowaniu dziedzictwem przeszłości i zrozumieniem, że bez niego nasza teraźniejszość i przyszłość będą o wiele uboższe.

Dziękując wszystkim Koleżankom i Kolegom za przesłane informacje, pragnę wyrazić nadzie-

ję, że podjęte wspólnie przez całe środowisko działania na rzecz bliższego rozpoznania epoki baroku w Wielkopolsce zaowocuje szeregiem dalszych interesujących prac naukowych, popularyzatorskich i konserwatorskich.

Dorota Matyaszczyk